

**Sygn. akt: I C 317/18**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 sierpnia 2018 r.

Sąd Rejonowy w Toruniu I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

|                 |  |
|-----------------|--|
| Przewodniczący: | SSR Marek Adamczyk                         |
| Protokolant:    | starszy sekretarz sądowy Bożena Czajkowska |

po rozpoznaniu w dniu 14 sierpnia 2018 r. w Toruniu

sprawy z powództwa M. W.

przeciwko (...) S.A. w S.

### **o zapłatę**

- zasądza od pozwanego (...) S.A. w S. na rzecz powódki M. W. kwotę 1000 zł (tysiąc złotych) z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 19 marca 2018 r. do dnia zapłaty;
- zasądza od pozwanego na rzecz powódki 337 zł (trzysta trzydzieści siedem złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

I C 317/18

## UZASADNIENIE

M. W. wniosła o zasądzenie od (...) S.A. w S. kwoty 1000zł z odsetkami tytułem częściowego zadośćuczynienia za krzywdę doznaną na skutek wypadku z 12.04.2017r. Dla uzasadnienia swojego żądania podała, że tego dnia, ok. godz. 8.30, idąc w odwiedziny do córki, przebywającej na Oddziale Położniczym i Patologii Ciąży Wojewódzkiego Szpitala (...) w T., poślizgnęła się na mokrej posadzce i upadła, na skutek czego doznała wieloodłamowego złamania końca bliższego kości ramieniowej prawej ze złamaniem guzka większego. Pomocy udzielili jej dwaj sanitariusze. Na Szpitalnym Oddziale Ratunkowym przeprowadzono badanie RTG, założono neurotemblak i zaopatrzono powódkę w leki. Pomimo dalszego leczenia w poradni ortopedycznej i intensywnej rehabilitacji bóle prawego ramienia i barku nie ustąpiły. Powódka systematycznie przyjmuje leki przeciwbólowe. W ocenie prowadzącego leczenie lekarza ortopedy całkowite usprawnienie prawego ramienia i barku nie jest możliwe, a powódka wymaga przeprowadzenia zabiegu operacyjnego. Do wypadku doszło na skutek zaniedbania w utrzymaniu we właściwym stanie podłogi szpitalnego korytarza, co należało do obowiązków (...) Sp. z o.o. we W., z którą Wojewódzki Szpital (...) zawarł umowę o wykonywanie usług związanych z utrzymaniem czystości. Impel C. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego, który jednak po zgłoszeniu szkody odmówił wypłaty odszkodowania, powołując się na brak odpowiedzialności ubezpieczonego.

Powództwo zostało uwzględnione nakazem zapłaty w postępowaniu upominawczym z 21.03.2018r. ( k. 38 )

W sprzeciwie od tego nakazu ( k. 43 ) pozwany wniósł o oddalenie powództwa. Przyznał, iż w dacie wypadku ubezpieczał (...) Sp. z o.o. we W. od odpowiedzialności cywilnej, jednak zarzucił, iż nie odpowiada za skutki wypadku ponieważ ubezpieczony należycie wykonywał swoje obowiązki, zaś przyczyną upadku powódki był zły stan podłogi ( nierówności ), za co odpowiada szpital.

### **Sąd ustalił, co następuje.**

W dniu 12.04.2017r. M. W. udała się w odwiedzinach do córki, hospitalizowanej na Oddziale Położniczym i Patologii Ciąży Wojewódzkiego Szpitala (...) w T.. Tego dnia padał deszcz, a z uwagi na trwający remont zamknięte było główne wejście do szpitala. Aby dostać się do holu, z którego prowadzi droga na poszczególne oddziały, należało przejść przez Szpitalny Oddział Ratunkowy, a następnie pokonać wąski korytarz. Przechodząc nim powódka poślizgnęła się na mokrej posadzce i upadła. Pomocy udzielili jej dwaj sanitariusze, którzy przy użyciu wózka przetransportowali ją do (...) Oddziału (...). Tam powódka otrzymała zastrzyk przeciwbólowy, a następnie przeprowadzono badanie RTG. Lekarz stwierdził u powódki złamanie końca bliższego kości ramiennej prawej ze złamaniem guzka większego, krwiak, obrzęk i ograniczoną bólowo ruchomość barku. Zalecił oszczędzający tryb życia, utrzymanie kończyny w neurotemblaku, stosowanie leków przeciwbólowych i schładzanie okolicy barku. Powódka kontynuowała leczenie w poradni ortopedycznej. Przyjmowała też zabiegi fizjoterapeutyczne. Przez prawie trzy miesiące przebywała na zwolnieniu lekarskim. W pierwszym okresie po wypadku spała w pozycji siedzącej z uwagi na dolegliwości bólowe. Wymagała też pomocy drugiej osoby przy codziennej toalecie, ubieraniu się i przygotowywaniu posiłków. Do dziś nie odzyskała pełnej sprawności ręki i odczuwa ból przy jej unoszeniu i opuszczaniu.

( dowód: - zeznania świadka A. W. k. 82-83v,

- zeznania powódki k. 83v-85v,

- karta informacyjna k. 10,

i historia zdrowie i choroby k. 16-17,

- faktury k. 20-21 )

W miejscu upadku powódki powierzchnia podłogi była równa ale mokra. Przed wejściem do szpitala nie było materiałowej wycieraczki lub choćby szmaty, o którą wchodzący ludzie mogliby wytrzeć obuwie. Nie było też żadnej informacji, ostrzegającej o śliskiej nawierzchni.

( dowód: - zeznania świadka A. W. k. 82-83v,

- zeznania powódki k. 83v-85v,

- wydruki zdjęć miejsca zdarzenia k. 11-12 )

W dacie zdarzenia usługi w zakresie utrzymania czystości na terenie szpitala świadczyła (...) Sp. z o.o. we W., która była ubezpieczona od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego.

( okoliczności bezsporne )

Pismem z 11.10.2017r. powódka zgłosiła szkodę, domagając się m.in. wypłaty zadośćuczynienia w kwocie 60000zł. Pozwany odmówił przyjęcia odpowiedzialności za skutki wypadku.

( dowód: - zgłoszenie szkody k. 26-28,

- pismo pozwanego k. 29 )

### **Sąd zważył, co następuje.**

Zgodnie z art. 415 kc kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Ustawodawca nie definiuje pojęcia winy. We współczesnym piśmiennictwie dominuje stanowisko ograniczające pojęcie winy do elementu kwalifikującego zachowanie szkodzące wyłącznie z uwagi na cechy podmiotowe sprawcy. Powszechnie przyjmuje się przy tym tzw. normatywną koncepcję, uznającą winę za ujemną ocenę zachowania podmiotu, umożliwiającą postawienie mu zarzutu podjęcia niewłaściwej decyzji w danej sytuacji. Jako zawinione mogą być kwalifikowane wyłącznie zachowania bezprawne, tj. czyny zakazane przez obowiązujące przepisy prawne, jak też zachowania sprzeczne z zasadami współżycia społecznego albo dobrymi obyczajami. Wina jest bezsporna, jeżeli sprawca dopuszcza się umyślnie czynu bezprawnego. Ma on wówczas zamiar naruszenia obowiązujących nakazów lub zakazów, chce je przekroczyć (zamiar bezpośredni) albo przewiduje taką możliwość i godzi się na ten skutek (zamiar ewentualny). Winę nieumyślną sprawcy uznaje się w dwóch sytuacjach. Z dezaprobatą spotyka się zachowanie, gdy sprawca nie chce postępować bezprawnie i chociaż przewiduje taką możliwość, nie godzi się na ten skutek, bezpodstawnie sądząc, że go uniknie (lekkomyślność, rażące niedbalstwo). Ujemna ocena dotyczy także sytuacji, gdy sprawca jest nieświadomy tego, że jego zachowanie może być bezprawne, chociaż miał możliwość i powinność dokonania właściwej oceny sytuacji, gdyby działał z dostateczną starannością (niedbalstwo). Zarzut winy nieumyślnej można postawić sprawcy tylko wówczas, gdy ustalimy naganność decyzji, jaką sprawca podjął w konkretnej sytuacji, nieświadomy możliwości bezprawnego zachowania albo bezpodstawnie sądząc, że go uniknie. Właściwym kryterium oceny jest należyta staranność, w kształcie określonym w przepisie art. 355 k.c. Jej naruszenia należy oceniać z punktu widzenia obiektywnego wzorca zapobiegliwego człowieka, który stawiany w określonych sytuacjach postąpiłby w pewien sposób, a oznaczonych czynności zaniechał (por. A. Olejniczak: komentarz do art. 415 kc (w: ) Kodeks cywilny. Komentarz, pod red. A. Kidyby, LEX 2010, tom III ).

Wynikający z zasad współżycia społecznego ogólny nakaz niewyrządzania drugiemu szkody uzasadnia – w konkretnych okolicznościach – podjęcie niezbędnych czynności zapobiegających możliwości powstania szkody na osobie lub mieniu ( tak SN w uzasadnieniu wyroku z 2.12.2003r., III CK 430/03). Ubezpieczonego obciążał obowiązek utrzymania czystości na terenie szpitala, wynikający z umowy. Powinien zatem niewątpliwie zadbać o usuwanie wody i zanieczyszczeń, naniesionych na obuwiu osób wchodzących do budynku szpitala. Działania te powinny być szczególnie intensywne w dniu wypadku, a to z uwagi na opady deszczu oraz ograniczenia komunikacyjne, będące konsekwencją trwającego remontu. Ponieważ wszystkie osoby wchodzące do budynku, musiały przejść wąskim korytarzem niezbędne było zwiększenie częstotliwości działań porządkowych w jego obrębie, a gdyby – pomimo tego – utrzymanie odpowiedniego stanu posadzki nie było możliwe, należało umieścić tablice ostrzegawcze. W świetle ustalonego – na podstawie dowodów zaoferowanych przez powódkę, których wiarygodności pozwany w żaden sposób nie podważył - stanu faktycznego można przyjąć, iż ubezpieczony wymaganych działań nie podjął. Skutkowało to stworzeniem sytuacji zagrażającej zdrowiu osób, odwiedzających szpital, co z kolei stanowi naruszenie - wspomnianych wyżej - zasad współżycia społecznego i jest podstawą odpowiedzialności za wyrządzoną powódce szkodę. Nie jest przy tym konieczne zindywidualizowanie osoby bezpośrednio odpowiedzialnej. Jak się bowiem powszechnie przyjmuje, w przypadku osób prawnych oraz innych jednostek organizacyjnych nie ma potrzeby wskazania zaniedbania konkretnej osoby, a dla przyjęcia odpowiedzialności za szkodę wystarczająca jest możliwość przypisania tzw. winy anonimowej, czyli możliwość stwierdzenia, że doszło do zawinionego działania lub zaniechania jednej z osób, za którą podmiot taki ponosi odpowiedzialność na podstawie art.430 kc.

Możliwość przypisania winy osobie, za którą odpowiada ubezpieczony, aktualizuje jednocześnie kwestię odpowiedzialność pozwanego ubezpieczyciela na podstawie art. 822 § 1 i 4 kc .

Zgodnie z art. 445 § 1 kc w wypadkach przewidzianych w artykule poprzedzającym ( tj. w razie uszkodzenia ciała lub wywołania rozstroju zdrowia) sąd może przyznać poszkodowanemu odpowiednią sumę tytułem zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę. Ustawa nie wskazuje żadnych kryteriów, jakie należy uwzględnić przy ustalaniu wysokości zadośćuczynienia pieniężnego, pozostawiając to do oceny sądu. W praktyce powszechnie akceptowany jest pogląd, iż wielkość zadośćuczynienia zależy od oceny całokształtu okoliczności, a zwłaszcza stopnia i czasu trwania cierpień fizycznych i psychicznych, trwałości skutków czynu niedozwolonego, prognozy na przyszłość oraz wieku poszkodowanego. Uwzględnić należy wszystkie cierpienia fizyczne i psychiczne, zarówno już doznane, jak i te,

które zapewne wystąpią w przyszłości. Zadośćuczynienie pełni funkcję kompensacyjną, co oznacza, iż ma złagodzić odczuwalność doznanej krzywdy, jednak nie powinno być źródłem wzbogacenia.

W okolicznościach sprawy powódka doznała końca bliższego kości ramiennej prawej ze złamaniem guzka większego. Przez prawie trzy miesiące przebywała na zwolnieniu lekarskim. W pierwszym okresie po wypadku spała w pozycji siedzącej z uwagi na dolegliwości bólowe. Pomimo podjętego leczenia i rehabilitacji wciąż odczuwa skutki wypadku ( ograniczenia ruchomości ręki i dolegliwości bólowe przy jej unoszeniu i opuszczaniu ), co wskazuje na ich trwałą charakter. Poza cierpieniami fizycznymi, odczuwała negatywne konsekwencje psychiczne, związane z koniecznością korzystania z pomocy drugiej osoby przy podstawowych czynnościach życia codziennego.

W powyższych okolicznościach, kwotę 1000 zł, dochodzoną przez powódkę jako częściowe zadośćuczynienie krzywdy, można uznać za wręcz symboliczną.

Ubezpieczyciel zobowiązany jest wypłacić odszkodowanie w terminie 30 dni od daty otrzymania zawiadomienia o wypadku ( art. 817 § 1 kc ). Nie spełniając świadczenia w terminie, popada w opóźnienie ( art. 476 kc ), co uzasadnia żądanie odsetek w wysokości ustawowej ( art. 481 § 1 i 2 kc ). Pozwany został zawiadomiony o wypadku oraz wezwany do zapłaty odszkodowania i zadośćuczynienia pismem z 11.10.2017r. Żądanie odsetek od dnia wniesienia pozwu ( 19.03.2018r. ) było więc jak najbardziej uzasadnione.

Mając wszystko powyższe na uwadze i na podstawie powołanych przepisów prawa, orzeczono jak w punkcie pierwszym sentencji.

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 98 § 1 i 3 kpc w zw. z art. 99 kpc. Zasądzona powódce kwota obejmuje opłatę od pozwu ( 50zł ) i koszty zastępstwa procesowego ( 287zł ).

Sąd oddalił wniosek pozwanego o przesłuchanie świadków D. S. i E. K. ( k. 43v) ponieważ pomimo dodatkowego wezwania ( k. 52 ) pozwany nie wskazał ich adresów ( art. 258 kpc ). Podany we wniosku adres (...) Sp. z o.o. niewątpliwie nie jest adresem zamieszkania świadków ( art. 262 kpc ) ani nawet adresem miejsca pracy, o którym mowa w art. 135 § 1kpc ( świadkowie pracują w T., a nie we W. ).

Sąd oddalił też wniosek pozwanego o przeprowadzenie dowodu z dokumentów tworzących akta szkody ( k. 43 ). Zauważyć należy, że ustawa procesowa nie zna tego rodzaju dowodu. Przewiduje ona dowód z dokumentu ale nie dowód ze zbioru, bliżej nie oznaczonych dokumentów, składających się na różnego rodzaju akta ( szkody, sądowe, prokuratorskie, egzekucyjne itp. ). Strona, która wnosi o przeprowadzenie dowodu z dokumentu, obowiązana jest dokument ten należycie oznaczyć oraz wskazać jakie okoliczności zamierza za jego pomocą udowodnić. Wniosek pozwanego nie spełniał tych warunków. Ponadto, strona która powołuje się na dokument, obowiązana jest przedstawić sądowi – co do zasady - jego oryginał. Reguła ta nie została w kodeksie postępowania cywilnego wyrażona *expressis verbis* ( jak się wydaje jedynie dlatego, że ustawodawca uznał, iż rozumie się to samo przez się – jeżeli strona wnosi aby sąd przeprowadził dowód z dokumentu, to jest oczywiste, że powinien go sądowi dostarczyć ). Pośrednio wynika jednak z art. 129 § 1 kpc. Stanowi on, że strona powołująca się w piśmie na dokument obowiązana jest, na żądanie przeciwnika, złożyć oryginał dokumentu w sądzie jeszcze przed rozprawą. W praktyce rozpowszechniony jest pogląd głoszący, iż z powołanego przepisu wynika, że strona ma obowiązek przedstawić oryginał dokumentu wyłącznie na żądanie strony przeciwnej. Pogląd ten jest, w ocenie sądu, błędny. Omawiany przepis ustanawia jedynie zasadę, iż na żądanie przeciwnika strona, powołująca się na dokument, ma obowiązek złożyć go w sądzie „jeszcze przed rozprawą”. Stosowne żądanie ma zatem jedynie takie znaczenie, że wykonanie obowiązku przedstawienia oryginału dokumentu przesuwają w czasie. Bez żądania strony przeciwnej obowiązek ten zaktualizowałby się dopiero na rozprawie, zaś zgłoszenie żądania powoduje, że musi być wykonany wcześniej ( przed rozprawą ). Na tym wyczerpuje się istota omawianego przepisu. Pogląd taki wyrażony był w doktrynie, jak też w orzecznictwie jeszcze przez zmianą art. 129 kpc, dokonaną ustawą z 23.10.2009r. o zmianie ustaw w zakresie uwierzytelniania dokumentów, Dz. U. nr 216, poz. 1676 ( vide: K. K.: Dokument w procesie cywilnym, P. 1993, str. 121i wyrok SN z 6.11.2002r., I CKN 1280/00, LEX nr 78358 ). Wskazywano przy tym, że zwykła odbitka ksero ( tj. odbitka niepotwierdzona, niestanowiąca dokumentu) nie może zastąpić dokumentu, na którego bazie powstała i podkreślano, iż niedopuszczalne jest również

prowadzenie dowodu z tego rodzaju odbitek w trybie art. 308 kpc. Po zmianie kodeksu postępowania cywilnego, dokonanej w/w ustawą, argumentacja na rzecz tego poglądu uległa wzmocnieniu. Ustawodawca dopuścił bowiem możliwość zastąpienia oryginału dokumentu jedynie odpisem poświadczonym za zgodność z oryginałem przez notariusza albo przez występującego w sprawie pełnomocnika będącego adwokatem, radcą prawnym, rzecznikiem patentowym lub radcą Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ( art.129 § 2 kpc ). Skoro tak, to trudno w dalszym ciągu bronić poglądu, że może być on również zastąpiony zwykłym, niewierzytelionym odpisem ( którego najpowszechniejszym rodzajem jest kserokopia ). Wyrażona w art. 129 § 1 i 2 kpc reguła - lege non distinguente – dotyczy również dokumentów elektronicznych. Ponieważ ustawodawca dopuścił elektroniczne poświadczenie dokumentu wyłącznie w postępowaniach obsługiwanych przez system teleinformatyczny ( art. 129 § 2<sup>1</sup> kpc ), we wszystkich innych przypadkach strona, która na taki dokument się powołuje, a nie zamierza przedstawić sądowi jego oryginału, powinna wykonać tradycyjny odpis dokumentu ( np. wydruk ) i złożyć go do akt sądowych – po uprzednim uwierzytelnieniu przy zachowaniu wymogów określonych w ustawach korporacyjnych ( art. 4 ust. 1b ustawy- Prawo o adwokaturze, art. 6 ust. 3 ustawy o radcach prawnych, art. 9 ust. 3 ustawy o rzecznikach patentowych , art. 31 ustawy o Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej ). Pozwany przedstawił jedynie elektroniczne kopie dokumentów, wnioskowanych jako dowody w sprawie ( na płycie CD ). Jest oczywiste, że nie mogą być one należycie uwierzytelnione, a co za tym idzie – nie mogą zastąpić w postępowaniu cywilnym oryginałów. Marginalnie należy zauważyć, iż w sformułowanych przez pozwanego w sposób zbiorczy ( tj. odnoszący się do wielu dokumentów ) tezach dowodowych, trudno doszukać się twierdzeń co do faktów, które byłyby istotne dla rozstrzygnięcia sprawy, a przy tym sporne. W szczególności, nie ma najmniejszego znaczenia, w jaki sposób przebiegało postępowanie likwidacyjne ani jakie ustalenia w jego toku ubezpieczyciel poczynił. Rozstrzygnięcie sprawy cywilnej wymaga dokonania przez sąd własnych ustaleń, przy zachowaniu zasady bezpośredniości ( art. 235 kpc ).